



# SKAŁA



I NIEDZIELA ADWENTU

27 LISTOPADA 2016

34(325)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA [WWW.SWLUKASZ.WAW.PL](http://WWW.SWLUKASZ.WAW.PL)



## ADWENT

### OTO SŁOWO PANA:

„Czuwajcie, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie.” (Mt 24, 42).

Kolejny rok liturgiczny dogięgł końca, oto dziś rozpoczęliśmy nowy okres Adwentu. Jesteśmy o cały rok starsi, o cały rok mądrzejsi, bardziej doświadczeni i... o cały rok bliżej Bożego Królestwa... Czy oby na pewno?

Adwent jest pięknym czasem przygotowania naszych serc na podniosłą uroczystość Bożego Narodzenia, kiedy to z lampionami w dłoniach, wstając przed świtem będziemy chodzić na roraty i wołać *Marana tha... przyjdź, Panie Jezu...* (Ap 22, 20), kiedy wraz ze świętym Janem Chrzycielem będziemy pragnęli przygotować drogę Panu i prostować ścieżki swojego życia, równać drogi wyboiste, a kręte czynić prostymi... (Por. Łk 3, 4 – 5). Ale Adwent to również czas radosnego oczekiwania na powtórne przyjście naszego Pana w chwale i potędze na końcu czasów, kiedy zasiądzie na tronie pełnym chwały i będzie sędzić żywych i umarłych.

To ponowne zatrzymanie się na progu adwentowego czuwania, musi stać się dla nas przyczyną refleksji: czy rze-

czywiście w swoim życiu staję każdego dnia coraz bliżej Boga? Czy jestem bardziej święty i lepiej przygotowany na moment tego spotkania z Chrystusem?

Ta dzisiejsza Ewangelia również ma wymiar eschatologiczny: „Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego...” (Mt 24, 37). Jezus uświadamia, że zbliżający się potop pochłonał wszystkich, którzy nie byli czujni i przygotowani – „jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spojrzegli się, że przyszedł potop i pochłonał wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego.” (Mt 24, 38 – 39).

Święty Jan Paweł II tak często mówił do nas o konieczności odczytywania znaków czasu. Wizje apokaliptyczne, które towarzyszyły nam w Bożym Słowie podczas końcówki roku liturgicznego realizują się w naszych czasach i na naszych oczach... A więc „czas jest bliski...” Spójrzmy na swoje życie, na swoje postępowanie i swoje myślenie... Czy z pełną świadomością i ufnością mogę zawołać *Marana tha...*? Czy może mam jeszcze czas na takie myślenie i szczere nawrócenie?

„Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie.”

ks. Konrad

# EWANGELIA NA CO DZIĘ

**27 listopada 2016 - I Niedziela adwentu**

(Mt 24,37-44)

**28 listopada 2016 - poniedziałek**

**Dzień powszedni**

(Mt 8,5-11)

Gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. Rzekł mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go. Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! - a idzie; drugiemu: Chodź tu! - a przychodzi; a słudze: Zrób to! - a robi. Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim.

**29 listopada 2016 - wtorek**

**Dzień powszedni**

(Łk 10,21-24)

W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: Wystawiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli.

**30 listopada 2016 - środa**

**Święto św. Andrzeja Apostoła**

(Mt 4,18-22)

Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

**1 grudnia 2016 - czwartek**

**Dzień powszedni**

(Mt 7,21.24-27)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, któ-

ry jest w niebie. Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki.

**2 grudnia 2016 - piątek**

**Dzień powszedni**

(Mt 9,27-31)

Gdy Jezus przychodził, szli za Nim dwaj niewidomi którzy wołali głośno: Ulituj się nad nami, Synu Dawida! Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: Wierzycie, że mogę to uczynić? Oni odpowiedzieli Mu: Tak, Panie! Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: Według wiary waszej niech wam się stanie! I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie! Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.

**3 grudnia 2016 - sobota**

**Wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, prezbitera**

(Mt 9,35-10,1.6-8)

Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znęcani i porzuceni, jak owce niemające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. Tych to Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego! Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!

**ADWENT**  
**CZAS PRZYGOTOWANIA**

# CZY ŻYJEMY W CZASACH OSTATNICH?

**MOJE DZIECI NIEKIEDY MARTWIĄ SIĘ, CZY I KIEDY BĘDZIE KONIEC ŚWIATA. ROZMYŚLANIE O TYM WYDARZENIU NIE JEST WŁAŚCIWE TYLKO DZIECIOM. OD POCZĄTKU CHRZEŚCJAŃSTWA TERMIN SĄDU OSTATECZNEGO BUDZI WIELE EMOCJI. U NIEKTÓRYCH STRACH, U INNYCH NADZIEJĘ.**



Czy zatem koniec jest bliski? Pan Jezus zachęcał do czujności. Królestwo Boże ma przyjść jak złodziej w nocy (Mt 24, 42-44; 1 Tes 5,2). W zasadzie całe dwa rozdziały z Ewangelii św. Mateusza, 24 i 25; rozdział 21 z Ewangelii św. Łukasza; rozdział 13 z Ewangelii św. Marka, poświęcone są powrotowi Pana. Mamy być jak panny roztropne, jak słudzy, którzy pomnożyli talenty. Jezus podkreśla, że nikt nie wie, kiedy to nastąpi, a Jemu nie została dana władza, by to objawić: „Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec” (Mk 13,32). Zarazem mowa jest o znakach – na słońcu i księżycu, o Jerozolimie otoczonej przez wojska, o czasie wielkiego ucisku. Mowa jest wręcz jakby o fizycznym zabranii ludzi do Nieba: „Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona” (Mt 24, 40-41). Wers, który u pierwszych chrześcijan mógł budzić najwięcej emocji to Mt 24, 34, czyli „Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie” (por. Łk 21,32).

U chrześcijan pierwszych wieków panowało przekonanie o bliskim powrocie

Chrystusa. Zgodnie z interpretacjami, że ma się to dokonać jeszcze za życia apostołów, w miarę, kiedy ci umierali, napięcie rosło. Pierwszy papież widocznie uznał za stosowne uspokoić rozbudzone emocje, w swym apostołskim liście napisał: „Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy - bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka - ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia. Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo ze świstem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną znalezione. Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo zapalone pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość. Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was zastał bez plamy i skazy - w pokoju, a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowani nasz brat Paweł według

danej mu mądrości napisał do was, jak również we wszystkich listach, w których mówi o tym. Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak i inne Pisma, na własną swoją zgubę.” (2 P 9-16).

Myslenie w kategoriach czasu linearnego – początek-trwanie-koniec, jest właściwe religiom wywodzącym się z judaizmu. W religiach pierwotnych obecny jest czas kołowy, wywodzący się z cyklów przyrody. W ciągu roku ludy pierwotne powtarzały w rytuałach mitologiczne wydarzenia, cofając się niejako do nich, przeżywając na nowo. Wg Eliadego, jednego z najznajmniejszych współczesnych antropologów i religioznawców, cykliczność rytuałów miała na celu oswojenie „terroru historii”, złagodzenie traum wojen, klęsk żywiołowych i nieprzewidywalności przyszłości. Powrót do czasów początków i nadawanie historycznym wydarzeniom wymiaru eschatologicznego, pozwalał się z nimi zmierzyć. Dla przykładu, każda wojna była mitologicznym zmaganiem dobra i zła. W pytaniach dzieci o koniec świata można znaleźć właśnie ślady tego pierwotnego lęku „Co z nami będzie?”. Pytanie o koniec świata to też pytanie o mój osobisty koniec. W ramach rozwoju cywilizacji stopniowo odchodzono od cyklicznego postrzegania czasu, porzucano mitologiczne myślenie, jednak napięcia pozostały. Dopiero chrześcijaństwo udzieliło pełnej odpowiedzi, w której pierwotne intuicje ludzi o czasie mitycznym znalazły swoją realizację w jednorazowej, ponad- i pozaczasowej Ofierze Chrystusa. W Kościele cyklicznie przeżywamy historię zbawienia, sami jednocześnie budując z niej potężny psychologiczny model naszego osobistego zbawienia: grzech, uznanie grzechu, odkupienie w Chrystusie Jezusie, życie we wspólnocie ludzi zbawionych.

Przechodząc od płaszczyzny kosmicznej do osobistej, na tytułowe pytanie możemy odpowiedzieć twierdząco. Doświadczamy na co dzień trudności, przesładowani przez własne grzechy i oczekujemy z nadzieją spotkania z Panem.

**Janusz Matkowski**

# RORATY

**W NIEDZIELĘ 27 LISTOPADA 2016 R. ROZPOCZYNA SIĘ OKRES ADWENTU I JEDNOCZEŚNIE NOWY ROK LITURGICZNY W KOŚCIELE KATOLICKIM. ADWENT JEST CZASEM OCZEKIWANIA I PRZYGOTOWANIA DO PRZEŻYCIA BOŻEGO NARODZENIA. OKRES TEN POSIADA SWOJĄ WŁASNĄ, CHARAKTERYSTYCZNĄ LITURGIĘ. KAŻDEGO DNIA, OPRÓCZ NIEDZIEL, SPRAWOWANE SĄ RANO MSZE ŚWIĘTE KU CZCI NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, ZWANE MSZAMI ŚWIĘTYMI RORATNIMI LUB RORATAMI.**



Nazwa „roraty” pochodzi od łacińskich słów pieśni często śpiewanej na ich początku, tj. „Rorate caeli desuper” – „Spuście roś, niebiosa”. Jest to modlitwa proroka Izajasza, błagającego Boga o rychłe przyjście Zbawiciela. Śpiew „Rorate caeli” wyraża tęsknotę za mającym przyjść na świat Panem. Słowa tego śpiewu były umieszczone już w formularzu mszalnym papieża Grzegorza Wielkiego, stosowanym w VI w. po Chrystusie.

Msza Św. Roratnia rozpoczyna się przy zgaszonych światłach, a zapalają się one dopiero podczas uroczystego hymnu „Chwała na wysokości Bogu”. Jest to jeden z nielicznych przypadków w roku liturgicznym, kiedy hymn ten śpiewa się każdego dnia, jednak wyłącznie podczas rorat. Natomiast czytania liturgiczne i kazania głoszone w tym okresie mają nas przygotować na przyjście Chrystusa.

Roraty tradycyjnie są Mszą Św. sprawowaną o poranku. Chrystus bowiem, który narodził się w Betlejem, jest przedstawiany jako światło wschodzącego słońca, jako ten, który przychodzi i może wyciągnąć człowieka z ciemności, kojarzonej z trwaniem w ciemności grzechu. Świadczy o tym fragment Ewangelii św. Łukasza, który mówi, że „Wschodzące Słońce nas nawiedzi, by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają” (Łk 1,78-79). Przychodząc więc na roraty rano i trzymając w ręce lampion mamy stawać się świadkami światła Chry-

stusa, które nosimy w sercu. Jednak niektórzy księża doświadczyli tego, że niełatwo jest zachęcić do udziału w liturgii porannej, przede wszystkim dzieci. Dlatego zdarza się, że w niektórych parafiach ze względów duszpasterskich, roraty są przenoszone na wieczór albo późne popołudnie.

Roraty są Mszą Św. dla wszystkich wiernych, ale szczególnie zachęcane do udziału w nich są dzieci. Udział w roratach, szczególnie tych odprawianych wczesnym rankiem, daje dzieciom możliwość ćwiczenia woli i umiejętności wyrzeczenia, tak potrzebnych później w dorosłym życiu. Uczestnicy rorat przynoszą ze sobą specjalne, zdobione lampiony, będące symbolem nadziei i ułatwiające wypracowanie w sobie umiejętności oczekiwania. Na roraty przynosi się również świece, zwane „roratkami”, ozdobione wstążką w kolorze białym lub niebieskim, które stanowią kolory maryjne. Zapalona roratka symbolizuje bowiem obecność czuwającej Maryi.

W tym roku roraty będą się odbywać pod hasłem „W domu Królowej Maryi”. Hasło to nawiązuje do trzechsetnej rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, która przypadnie we wrześniu przyszłego roku, a do której przygotowania trwają od września bieżącego roku. Tegoroczne roraty będą opowiadać o Jasnej Górze. Ich uczestnicy będą mieli okazję poznać historię klasztoru i cudownego obrazu, a także rolę Maryi w dziejach Polski

i konkretnych ludzi. Dodatkowym elementem rorat w tym roku będzie skarbona, do której dzieci będą mogły wrzucać swoje prośby i podziękowania. Po zakończeniu rorat intencje zostaną wysłane na Jasną Górę i złożone przed obrazem Matki Bożej.

Msza Św. Roratnia jest jednym ze znaków szczególnej obecności Maryi w okresie adwentu, gdyż to Ona oczekiwała Mesjasza w sposób szczególny. Roraty są więc ukłonem w stronę Matki Bożej, która jest wzorem adwentowego oczekiwania na przyjście Zbawiciela. Bóg zapragnął, aby Wcielenie Jezusa poprzedziła zgoda Maryi, którą wybrał na Matkę. W ten sposób, podobnie jak pierwsza niewiasta Ewa przyczyniła się do śmierci, tak niewiasta Maryja przyczyniła się do życia. Jej „tak” wyrażone w odpowiedzi na Bożą propozycję otworzyło bramę zbawienia dla każdego z nas. Uczestnicząc w roratach możemy w ten sposób podziękować Maryi za Jej wiarę.

Roraty wyrażają nasze oczekiwanie i tęsknotę za Chrystusem, który ma przyjść. Nie ma chyba prostszego sposobu wyrażenia gotowości jego przyjęcia, jak wczesne wstanie i wyjście do kościoła. Uczestniczenie w roratach jest więc piękną postawą czuwania razem z Maryją na nadejście Zbawiciela w okresie Bożego Narodzenia.

**Roman Łukasik**

## ROZMOWA BABCI Z NUKIEM

# Czy mądrość przychodzi z wiekiem?

– Stale słyszę: Słuchaj starszych, bo są mądrzejsi. Czy rzeczywiście, babciu, mądrość idzie w parze z wiekiem? – pyta wnuk.

– Już od czasów starożytnych mądrość przypisywano osobom starszym – odpowiada babcia.

– A słynny rzymski mówca Seneka za największą zaletę jesieni życia uważał udzielanie rad dzieciom i wnukom. Mądrość nie jest oczywistym produktem starości, to osiągnięcie zaawansowanego wieku zwiększa szansę na zdobycie rozmaitych życiowych doświadczeń oraz osiągnięcie dojrzałości i elastyczności emocjonalnej.

– Mądrość to pojęcie bardzo pojemne. Może być wielka mądrość uczonego lub mała dziecka...

– Albo tak zwana mądrość życiowa, którą najczęściej przypisujemy ludziom starszym, doświadczonym. Mądrość trudno zmierzyć. Pewna psycholożka, której nazwiska nie pamiętam, poszukując wskazówek „mądrego zachowania” zaczęła od lektury Starego Testamentu. Przeanalizowała przypowieści o Hiobie i królu Salomonie i trafiła na hebrajskie słowo chokmah, któ-

re starożytne ludy rozumiały, jako „odwołanie się przy podejmowaniu decyzji do połączonego serca i rozumu”.

– Wyniki najnowszych badań wskazują, że osoby starsze przechowują w swoich mózgach więcej danych niż młodsze.

– To prawda, choć wydobywanie tych danych trwa dłużej, za to są one precyzyjniejsze niż u młodych. Mądrość starszych nie bierze się z wielkich ksiąg, pochodzi z życiowego doświadczenia, dobrze przetrawionego.

– Babciu, czy to prawda, że ludzie starsi są często cierpliwymi nauczycielami?

– Tak. Dziadkowie zazwyczaj są cierpliwymi i skutecznymi nauczycielami, a wiedza i zainteresowania, którymi się dzielą głęboko zapada wnukom w pamięć. W ten sposób babcie i dziadkowie wypełniają pustkę w rodzinach z zapracowanymi, wiecznie zajęтыми rodzicami, a wnuki dzięki więzi z dziadkami przede wszystkim zyskują świadomość tego, kim są i skąd pochodzą. Znając swoje korzenie, historię, mają poczucie ciągłości, cieszą się

wyższym poczuciem własnej wartości, nabywają lepszych emocjonalnych i społecznych umiejętności. Czują się wyjątkowe, bezwarunkowo kochane, otrzymują czas i uwagę, mają się komu zwierzyć. Taka więź międzypokoleniowa stanowi esencję zdrowia psychicznego i stabilności narodu. Dlatego atrybutem mądrości jest troska rozumiana jako dbanie o innych, oraz miłość.

– Młodzi ludzie bywają najczęściej skoncentrowani wyłącznie na sobie i swoich pasjach.

– To prawda. Ja też taka byłam. Dopiero pod koniec życia odkrywam, że większą radość sprawia mi dawanie i kochanie. Nie oczekuję nic w zamian. Kieruje mną troska, by na wnuki przenieść to, co już sama wniosłam w życie. Pamiętaj! Im lepiej znasz siebie, tym więcej masz cierpliwości i tolerancji na to, co dostrzegasz u innych. Nie musisz akceptować tego, co ludzie robią, ale powinieneś rozumieć, co ich do tego przywiodło. Takie nastawienie prowadzi do wybaczenia, choć pozostajesz przy własnym zdaniu.

## ZAPROSZENIE

Jeśli jesteś żoną i chciałabyś ofiarować swojemu mężowi najpiękniejszy prezent, płynący prosto z Twojego serca, a który wymaga od Ciebie poświęcenia tylko 5 minut dziennie, to zapraszam Cię do wspólnej modlitwy w Róży Różańcowej za mężów. Twoim prezentem, będzie jedna dziesiątka różańca świętego, odmawiana codziennie i króciutka modlitwa żony za męża.

Nieważne czy Twoje małżeństwo jest w rozkwicie czy w kryzysie, czy masz wieloletni staż małżeński czy zaledwie kilkudniowy. Ważne jest to, że przez ręce Maryi chcesz ofiarować Bogu swojego męża i Matczynemu Sercu powierzyć wszystkie swoje troski i radości.

Jestem animatorką takich róż ale także jestem żoną i modłę się w róży za mojego męża. Obecnie prowadzę cztery róże. Różę św. Teresy od Dzieciątka Jezus, św. Józefa, św. Rity i św. Filomeny. Razem jest nas 80. Poszukuję kolejnych 20 żon do Róży św. Jana Pawła II. Aby się zapisać, wystarczy napisać maila, na adres helioda@poczta.onet.pl podać swoje imię i nazwisko, adres mailowy, numer telefonu, imię męża i parafę. Jako animatorka co miesiąc wysyłam maila z przypomnijką o zmianie tajemnicy różańcowej wraz z grafikiem modlitwy.

Na czym polega Róża Różańcowa? Do zawiązania Róży Różańcowej potrzebnych jest 20 żon. Jest to zobowiązanie modlitewne na okres 20 miesięcy – tak by każda z Was mogła odmówić wszystkie tajemnice z życia Pana Jezusa. Po tym okresie będzie można ponownie zawiązać Różę Różańcową. Każda róża ma swojego świętego patrona. Modląc się w róży mamy pewność, że codziennie, za naszych mężów jest odmówiony cały różaniec! Dzięki tej modlitwie nawiązujemy także większą relację z Maryją i Bogiem.

Zaproś jeśli masz mamę, teściową, siostrę, bratową, szwagierkę niech i one modlą się za swoich mężów. Taka rodzinna modlitwa bardzo umacnia. Zaproś przyjaciółki, koleżanki, sąsiadki aby ich mężowie też zostali otoczeni taką modlitwą.

Jeśli jesteś mężem i chciałbyś otrzymać od swojej żony tak niezwykle prezent, to pokaż jej to zaproszenie i zachęć do modlitwy.

Oczywiście jeśli będzie więcej chętnych żon to założymy kolejną różę. Zapraszam serdecznie.

**Wszelkiego błogosławieństwa**  
**Ania Pierzchała**

## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

### BŁOGOSŁAWIONY

# KS. MICHAŁ PIASZCZYŃSKI

**BYŁ POETĄ, FILOZOFEM, NAUCZYCIELEM, ALE NADE WSZYSTKO KAPŁANEM. W TRUDNYM CZASIE OFIAROWAŁ BLIŹNIM NIE TYLKO POCIECHĘ DUCHOWĄ JAKO KAPŁAN, ALE POTRAFIŁ MIMO GŁODU ODDAĆ DRUGIEMU CENNY CHLEB.**

Urodził się 1 listopada 1885 roku w Łomży, która leżała wówczas w zaborze rosyjskim. Jego rodzice Ferdynand i Anna z domu Zientara byli rolnikami. Jako 10-latek rozpoczął naukę w ośmioklasowym gimnazjum w Łomży z językiem wykładowym rosyjskim. W 1903 roku Michał Piaszczyński wstąpił do seminarium duchownego w Sejnach, które ukończył z bardzo dobrym wynikiem 15 czerwca 1908 roku. Otrzymał święcenia diakonatu i został skierowany na dalsze studia do katolickiej Akademii Duchownej w Sankt Petersburgu (jedną z represji po upadku powstania listopadowego była likwidacja polskich uczelni wyższych, w tym seminariów duchownych i przeniesienie ich wykładowców w głąb Rosji). 13 czerwca 1911 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk sufragana archidiecezji mohylewskiej biskupa Jana Feliksa Cieplaka. Ks. Michał Piaszczyński w 1912 roku ukończył studia ze stopniem magistra Świętej Teologii. Był pierwszym proboszczem parafii pw. św. Marii Magdaleny w Mikaszówce. W tym samym roku wydał tomik wierszy. Tak pisał o szczyście życia doskonałego polegającego na kontemplacji Prawdy, Piękna i Dobra w samym Bogu w wierszu „Życie”:

„Słuchaj! Życie - to słońce w ludzkości błękitcie,  
W nim ukryty cel wzniosły, niezgłębiony, Boży:  
Ono grzeje, oświeca i myśl Bożą tworzy.  
I pcha ludzkość na szczyty: bo jej cel na szczycie,  
Prawda, Piękno i Dobro tam w Bóstwa zachwycie.  
Życie - promień na ziemi tej niebiańskiej zorzy!”

W latach 1912 -1914 studiował we Fryburgu, uzyskał tytuł doktora filozofii i literatury. Udał się następnie do Włoch w celach turystycznych. Wybuch I wojny światowej zastał go we Florencji, gdzie zatrzymał się na rok. Kolejne trzy miesiące spędził w Rzymie. Na prośbę polskich emigrantów udał się do Francji, gdzie został pro-

boszczem parafii polsko - francuskiej i prefektem polskich szkół. Kapłan opiekował się polskim górnikiem i jeńcami wojennymi w górniczych regionach Nord-Pas-de-Calais.

W 1919 roku wrócił do rodzinnej Łomży w wolnej Polsce. Został wykładowcą, a następnie od 1935 roku wicedyrektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Chętnie zapraszał rabinów żydowskich, stając się w ten sposób promotorem dialogu religijnego z Żydami. Był wykładowcą w Seminarium Nauczycielskim Żeńskim im. Narczyży Żmichowskiej, Państwowej Szkole Mierniczej oraz w prywatnym męskim Gimnazjum im. Piotra Skargi w Łomży. Pełnił funkcję kapelana szpitala św. Ducha, był spowiednikiem siostr benedyktynek w opactwie pw. Przenajświętszej Trójcy w Łomży. W 1926 roku został nominowany kanonikiem kapituły łomżyńskiej.

1 września 1939 roku ks. Michał Piaszczyński objął funkcję dyrektora Wyższego Klasycznego Gimnazjum Biskupiego im. św. Kazimierza w Sejnach. Sejny początkowo zostały zajęte przez Rosjan, ale od 13 października 1939 roku zostały oddane Niemcom i włączone do Rzeszy. Niemal natychmiast rozpoczęły się prześladowania inteligencji polskiej, a zwłaszcza duchownych (w ramach tej akcji zginęło 80% duchowieństwa z terenów włączonych do Rzeszy). Ks. Piaszczyński został aresztowany 7 kwietnia 1940 roku w ramach tzw. „Intelligenzaktion” („Akcja Inteligencja”), sześć dni potem trafił do niemieckiego obozu przejściowego Soldau w Działdowie. 3 maja 1940 roku wraz z transportem innych Polaków został przewieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Sachsenhausen. Ks. Michał ciężko pracował fizycznie, a wieczorami spowiadał współwięźniów, wygłaszał konferencje. Chętnie wyręczał innych w pracach obozowych. Gdy



żydowscy więźniowie za karę zostali pozbawieni chleba, mimo nieustannego głodu, oddał swoją porcję adwokatowi żydowskiemu z Warszawy o nazwisku Kott. Jak wspominał świadek ks. Kazimierz Aleksander Hamerszmit, Żyd miał wtedy rzec: „Wy katolicy wierzyście, że w waszych kościołach w chlebie jest żywy Chrystus; ja wierzę, że w tym chlebie jest żywy Chrystus, który ci kazał podzielić się ze mną”. Ks. Michał Piaszczyński zmarł z powodu wycieńczenia i głodu 18 grudnia 1940 roku w KL Sachsenhausen. Beatyfikowany został przez świętego Jana Pawła II, w Warszawie 13 czerwca 1999 roku w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej.

Joanna Matkowska

## WYDARZENIE NUMERU

# JAK BYĆ PATRIOTĄ?

Na to pytanie można znaleźć wiele odpowiedzi. Warto się nad nimi zastanowić, gdyż obecnie dość powszechne jest mylenie patriotyzmu z kulturą osobistą i dla niektórych ludzi patriotyczną postawą jest – niestety – sprzątnięcie nieczystości po własnym psie. O właściwym rozumieniu patriotyzmu była mowa na spotkaniu w ramach Rodzinnego Świętowania Niedzieli. Gościem naszej parafii był pan Jacek Kałużny, przewodnik z Muzeum Powstania Warszawskiego. W przystępny sposób przedstawił wiele mało znanych lub zapomnianych faktów z naszej najnowszej historii. Niektóre mocno nas zdziwiły, jak na przykład ten o istnieniu bardzo dokładnej wyceny materialnych strat Warszawy w czasie II wojny światowej – prawie 55 mln USD! Pan Jacek mówił o tysiącach wagonów z mieniem, wywożonych ze zrujnowanej stolicy, o firmach – głównie niemieckich, które swoje bogactwo zbudowały poprzez dostawy, np. mundurów (Hugo Boss) dla armii niemieckiej. Opowiadając o rzezi na Woli podczas Powstania Warszawskiego, mówił o systematyczności Niemców, którzy kamienica po kamienicy mordowali codziennie tysiące ludzi, głównie kobiet i dzieci. Zwrócił też uwagę na przemilczany fakt, że w pierwszym okresie funkcjonowania niemieckiego obozu w Auschwitz (przez około dwa lata) byli w nim więzieni i mordowani głównie Polacy. Warto pamiętać o tym w dobie mówienia o „polskich obozach zagłady” i holokauście Żydów. Holokaust dotyczył też Polaków – niektórzy zdają się o tym zapominać. W nawiązaniu do KL Auschwitz pan Jacek przywołał też postać rotmistrza Witolda Pileckiego, który dał się złapać i trafił do obozu po to, żeby zorganizować tam siatkę konspiracyjną, której członkowie gromadzili broń, a nawet skonstruowali tajną radiostację. Rotmistrz został zamordowany już w wolnej Polsce, a jego miejsca pochówku do tej pory nie znaleziono. Pan Kałużny, przypominając liczne fakty – jak choćby ten o udziale Słowacji w agresji na Polskę w 1939 r. oraz o pozostawieniu nas przez naszych sojuszników, a także o niezliczonych przykładach bohaterstwa Polaków, podkreślił zasadność bycia dumnym z naszej historii. Swoje opowieści przeplatał omawianiem ciekawostek z muzeum oraz zapraszaniem do odwiedzania tego jednego z najciekawszych miejsc w Warszawie. Pomimo, że w muzeum byliśmy już wielokrotnie, nie omieszkamy się tam udać znowu.

Niedzielne spotkanie było niezwykłą lekcją historii i patriotyzmu. Niech żałują ci, którzy w nim nie uczestniczyli.

**Małgorzata i Piotr**

**fol. Anna i Michał Białobrzescy**



# ZWIASTOWANIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE TAJEMNICA 1 RADOSNA RÓŻAŃCA

*„W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida, a Dziewicy było na imię Maryja.*

*Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł:*

*«Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, Błogosławiona jesteś między niewiastami».*

*Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie.*

*Lecz anioł rzekł do Niej:*

*«Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus.*

*Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida.*

*Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca.»* Łk. 1,26-33

To był już późny wieczór. Sypialnia Najświętszej Maryi Panny, na małym stoliku leży zwój Pisma. Maryja pogrążona w głębokiej modlitwie. „Błagała o odkupienie, o obiecanego króla i żeby Jej modlitwa miała udział w Jego posłannictwie. Długo klęczała pogrążona w modlitwie, po czym opuściła głowę na piersi.

W tym momencie z Jej prawej strony w ukośnej linii od sufitu przez pokój wylała się na nią taka masa światła, że poczułam się przyciśnięta do ściany drzwi. W tej światłości zobaczyłam przed Nią młodzieńca w białych promieniach, z falującymi blond włosami. Był to anioł Gabriel, który przemówił do Niej, poruszając cicho ramionami po obu stronach tułowia. Widziałam słowa, które wychodziły z jego ust jak świetliste litery, czytałam je i słyszałam. (...) Maryja na jego prośbę zwróciła ku niemu twarz, uniosła nieco woalkę i odpowiedziała. Anioł przemówił ponownie i Maryja uniosła woalkę, spojrzała na anioła i odpowiedziała na święte słowa: «Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego». (...)

Światło wypełniło pomieszczenie tak, że nie widziałam już światła lampy ani sufitu. Niebo zdawało się otwarte, pręga światła nad aniołem pozwoliła mi zobaczyć u jej końca postać Trójcy Świętej podobną do trójkątnego, przenikającego się światła i rozpoznałam w niej to, co można tylko adoro- wać, a nigdy wypowiedzieć: Boga Wszech-

mogącego, Ojca, Syna i Ducha Świętego, a jednak Boga Wszechmogącego. (...)

Było to tak, jakby nieprzeźroczystość nocy wycofała się przed tym światłem. W tym momencie była tak oblana światłem, że nie było w niej nic z ciemności czy zasłony, promieniowała, a Jej cała postać była przeniknięta światłem. Widziałam, że potem anioł zniknął. (...) widziałam, że Święta Dziewica zatopiła się w głębokiej medytacji, że rozpoznała i adorowała w sobie wciele- nie obiecanego Zbawiciela jako małą ludzką świetlistą postać ze wszystkimi członkami aż po palce... Była północ, kiedy widziałam tę tajemnicę.” (bł. Anna Katharina Emmerich, Życie Maryi, 2011 s. 109).

Czy zastanawiałeś się kiedykolwiek, co by się stało z ludźmi i ze światem, gdyby Ma-

ryja nie wypowiedziała „fiat”? Jaka byłaby perspektywa ludzkości? *Marność nad marnościami – wszystko jest marnością, jak mówi Kobelet (Koh. 1, 2).* Żadnej nadziei, żadnej radości, pokoju ducha, nic..., tylko ciemność i mrok. A jednak tak się nie stało. Ta młodzieńka, piękna Osoba, pragnąc odkupienia i ocalenia ludzi, wyraziła zgodę na bycie Matką Zbawiciela, pomimo świadomości, że może grozić Jej niebezpieczeństwo, wynikające z surowego prawa Mojżeszowego. Całkowicie zaufała Panu Bogu. Nie mówiła zbyt wiele, jedynie rozważała w sercu słowa, które usłyszała od anioła Gabriela. Maryja nie pobiegła do sąsiadek, żeby się pochwalić „sukcesem”, nie pragnęła tryumfu i poklasku. Była cicha, skupiona, pełna skromności.

Jakże piękny to Boży plan. Pan wybiera na Matkę Zbawiciela tę jedną, jedyną Osobę, jakiej nigdy wcześniej, ani też nigdy potem świat nie widział. Osobę pełną pokory, służebnicę Pana ukrytą w Jego cieniu. Rozmodloną, zasłuchaną w Boże Słowo, gotową wypełnić każdą Jego prośbę. O Matko Zbawiciela, jakim niedoścignym wzorem jesteś dla każdego z nas!

Panie Boże, Ty stworzyłeś człowieka z miłości i dla miłości. Dzięki Ci, że wybaczyłeś i odkupiłeś ludzki grzech. Dzięki Ci Panie, że kochasz człowieka, pomimo jego wad. Kochasz każdego bez wyjątku, każdego. Wciąż i nieustająco dajesz ludziom szansę na zbawienie, wystarczy tylko powiedzieć Maryjne „fiat”. Tobie Panie chwała, cześć i uwielbienie na wieki!

Iwona Choromańska





# OJCIEC GABRIEL AMORTH

**16 WRZEŚNIA 2016 R. ZMARŁ W RZYMIE W WIEKU 91 LAT SŁYNNY EGZORCYSTA OJCIEC GABRIEL AMORTH. KSIĄDZ, KTÓRY W MEDIACH BYŁ PRZEDSTAWIANY JAKO PAPIESKI EGZORCYSTA, ZMARŁ W SZPITALU GEMELLI W WYNIKU POWIKŁAŃ PŁUCNYCH. TEN WŁOSKI KAPŁAN POŚWIĘCIŁ SIĘ CAŁKOWICIE NIE TYLKO WALCE Z SZATANEM, ALE I PRZEKONYWANIU LUDZI O JEGO ISTNIENIU. TWIERDZIŁ, ŻE NAJWIĘKSZYM PODSTĘPEM DIABŁA JEST WMÓWIENIE LUDZIOM, ŻE GO NIE MA.**

Ojciec Gabriel Amorth urodził się w 1925 w Modenie we Włoszech. Po ukończeniu studiów prawnych wstąpił do zgromadzenia paulistów. W 1951 przyjął święcenia kapłańskie, a w 1985 r. został mianowany egzorcystą diecezji rzymskiej i Państwa Watykańskiego. Egzorcystą został późno, bo dopiero w 60-tym roku życia. Pełnienie tej misji zlecił mu kard. Ugo Poletti, wikariusz papieski dla diecezji rzymskiej. Jednak jego mistrzem był o. Candido Amantini, który przez 36 lat pełnił posługę egzorcysty dla diecezji rzymskiej. O. Amorth wspominał nieraz, że jego nauczyciel miał dar natychmiastowego rozpoznania, czy dana osoba jest faktycznie opętana, czy też jedynie chora psychicznie, a czynił to, kładąc ręce na głowie tej osoby.

Ksiądz Amorth swoją posługę pełnił aż do 2000 roku, kiedy przeszedł na emeryturę w wieku 75 lat. Przez cały okres posługi odprawiał ok. 70 tys. egzorcyzmów. W szczytowym okresie odprawiał nawet 20 egzorcyzmów dziennie. Mimo podeszłego wieku do końca życia posługiwał jako egzorcysta i spowiednik oraz głosił konferencje i pisał książki. Ostatnie lata życia spędził w Domu Generalnym Towarzystwa Świętego Pawła (paulistów) w Rzymie, przyjmując ludzi szukających jego pomocy i opiekując się zorganizowaną przez niego grupą modlitewną.

W 1990 r. powołał do istnienia Międzynarodowe Stowarzyszenie Egzorcystów i przewodniczył mu do 2000 roku. Później był jego honorowym członkiem. Na pierwszy jego zjazd przybyło 12 kapłanów, pełniących tego rodzaju posługę. Obecnie stowarzyszenie liczy ok. 300 członków z 30 krajów. Po przejściu o. Amortha na emeryturę przewodnictwo w Stowarzyszeniu objął o. Cipriano de Meo, znany z wypowiedzi m. in. dla filmu „Matteo”. Stowarzyszenie daje egzorcystom możliwość spotykania się w szerokim gronie i wymiany doświadczeń w walce ze złem. W 2014 r. opiekę nad stowarzyszeniem objął papież, oficjalnie uznając statut tej organizacji.

Ojciec Amorth często zapraszany był do mediów, gdyż otwarcie i bardzo przekonują-



co opowiadał o świecie zła. Robił to z wielką wiarą i bez cienia wątpliwości. Bardzo pozytywnie wypowiadał się również o papieżu Janie Pawle II, który widząc, że niektórzy biskupi niechętnie wyznaczają egzorcystów, przekonywał ich, że w każdej diecezji powinien być przynajmniej jeden taki kapłan. Ksiądz Amorth twierdził, że szatan wyjątkowo boi się papieża i dlatego chciał w 1981 r. zabić papieża Polaka przy pomocy Ali Agcy i jego mocodawców.

Ojciec Amorth zabierał też głos w ważnych sprawach międzynarodowych. Jedną z ostatnich jego publicznych wypowiedzi dotyczy tzw. Państwa Islamskiego. W kwietniu 2016 r. stwierdził, że „Mówiąc językiem Biblii, jesteśmy w dniach ostatnich – szatan pracuje po prostu szaleńczo (...) Państwo Islamskie to szatan. Wszystko wydarza się najpierw na poziomie duchowym, dopiero później urzeczywistniając się na tej ziemi. Są tylko dwa królestwa duchowe: Ducha świętego i ducha demonicznego”.

Swoją walkę ze złymi mocami ksiądz Gabriel Amorth opisał w licznych książkach, takich jak m. in. „Wyznania egzorcysty”, „Świadectwo egzorcysty”, „Znak egzorcysty”,

„Spotkałem szatana”, „Będziemy sądzeni z miłości”, czy też „Śledztwo w sprawie szatana”. Wystąpił też w różnych filmach dokumentalnych. Dwa z nich, zatytułowane „Egzorcysta” (cz. 1 i 2) nakręcił Polak Dominik Tarczyński, który obecnie jest posłem PiS-u.

W swojej ostatniej książce, zatytułowanej „Ostatni egzorcysta”, opisał m.in. swój pierwszy egzorcyzm, odprawiany na rolniku spod Rzymu. „Po raz pierwszy odprawiam duży egzorcyzm, a więc i po raz pierwszy żądam od złego ducha, by ujawnił mi swoje imię. Jego odpowiedź mrozi krew w żyłach”. – I’m Lucifer – mówi cichym głosem i artykułując wszystkie sylaby”. W trakcie pierwszego egzorcyzmu jedyny raz był świadkiem lewitacji przez opętaną osobę. Podczas egzorcyzmów nad rolnikiem, trwających pięć miesięcy, demon zapowiedział, że opuści swoją ofiarę, wskazując datę i godzinę. Po jakimś czasie rolnik opowiedział mu, co spotkało go tego dnia: „O godz. 15.00 chciało mi się strasznie krzyczeć. Myślę, że to był przerażający wrzask. Po ustaniu tego krzyku poczułem się wolny. Nie potrafię tego wy tłumaczyć. Byłem wolny”.

**Roman Łukasik**

## MAŁE CO NIECO

---

# KOTLETY JAJECZNE

DZIŚ PROPONUJĘ KOLEJNĄ POTRAWĘ DLA WEGETARIAN, KTÓRA POWINNA UCIESZYĆ TAKŻE DZIECI, BOWIEM KOTLETY JAJECZNE BYŁY ULUBIONĄ POTRAWĄ MOJEGO SYNKA, GDY CHODZIŁ DO PRZEDSZKOLA. DANIE PROSTE I NIEZWYKLE SMACZNE.



### Składniki na 4 porcje:

5 jajek ugotowanych na twardo,  
1 jajko surowe,  
1 pęczek natki pietruszki,  
1 pęczek szczypiorku,  
1 pęczek koperku,  
5 łyżek bułki tartej plus trochę do  
panierowania, sól, pieprz,  
2 łyżki masła

Jajka na twardo obrać ze skorupki i drobno posiekać. Zieloninę umyć, osuszyć i również drobno posiekać. Dodać do jajek, następnie dodać surowe jajko, bułkę tartą oraz sól i pieprz do smaku. Formować kotlety, obtaczać je w bułce tartej i smażyć na maśle na złoty kolor.

Doskonałym dodatkiem do kotletów są rozmaite sosy o konsystencji majonezu: tatarski, czosnkowy, czy béarnaise.

*I.Z*

*Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.pocztowkizkuchni.blogspot.com](http://www.pocztowkizkuchni.blogspot.com)*

---

## DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**27 listopada, godz. 19.00**, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny

Koncert piosenek religijnych - kłerycki zespół Michael

**28 listopada, godz. 19.00**, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

Spotkanie autorskie z Andrzejem Stasiukiem

**2 grudnia, godz. 19.00**, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 50 zł (ulgowe 40 zł)

Koncert zespołu SBB

**4 grudnia, godz. 19.00**, Klub Karuzela, wstęp wolny

„Barbórkowa Potańcówka w Karuzeli” - Grupa Śpiewu Tradycyjnego Osiedla Przyjaźń

# INTENCJE MSZALNE

## 28 listopada – poniedziałek:

6.30: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowarska;  
 6.30: śp. Józef Jędrak – 3 r.śm.;  
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;  
 7.30: śp. Edmund Lewicki – 2 greg.;  
 7.30: śp. Zdzisław Kamiński;  
 18.00: śp. Grzegorz Tataryn;

## 29 listopada – wtorek:

6.30: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowarska;  
 6.30: śp. Edward i Wanda Pałaszewscy, Maria i Wojciech Byra;  
 7.30: śp. Edmund Lewicki – 3 greg.;  
 7.30: dziękczynna za otrzymane łaski w tym roku z prośbą o dalsze łaski  
 w przyszłym roku dla Jadwigi i Grzegorza Rak;  
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;  
 18.00: śp. Andrzej Chmielewski z okazji imienin;

## 30 listopada – środa:

6.30: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowarska;  
 6.30: o szczęśliwy przebieg operacji i łaskę zdrowia dla Tomasza;  
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;  
 7.30: śp. Edward Staliński – 15 r.śm.;  
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

## 1 grudnia – czwartek:

6.30: śp. Regina i Stanisław Marzec, Anna Piwowarska;  
 6.30: śp. Sylwia Rogalewska, c.r. Rogalewskich i Kalinowskich;  
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;  
 7.30: śp. Edmund Lewicki – 5 greg.;  
 18.00: śp. Janusz Godzik w rocznicę śmierci;

## 2 grudnia – piątek:

6.30: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowarska;  
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;  
 7.30: śp. Ryszard Andrzejewski i Jolanta Andrzejewska  
 z d. Rychowiecka;  
 17.00: śp. Edmund Lewicki – 6 greg.;  
 18.00: o zdrowie dla Janusza i Anny Poławskich, Jadwigi  
 i Józefa Szczęsnych;

## 3 grudnia – sobota:

6.30: śp. Honorata – 18 r.śm. i Józef Otulak;  
 7.30: śp. Zbigniew – o miłosierdzie Boże;  
 8.00: w intencji Kręgów Żywego Różańca;  
 18.00: śp. Edmund Lewicki – 7 greg.;

## 4 grudnia – niedziela:

7.00: śp. Stanisław Stefański, Janusz Burzyński i Jan Sznyra;  
 8.30: śp. Elżbieta Senator – 17 r.śm.;  
 10.00: śp. Barbara Wyszygiel – 20 r.śm.;  
 11.30: śp. Mieczysław Drab – 22 r.śm., Anna Mroziewicz;  
 13.00: w int. Parafian;  
 16.00: śp. Stanisława Płońska – 6 r.śm., Bolesław Płoński,  
 Stanisław Łupiński;  
 18.00: śp. Edmund Lewicki – 8 greg.;  
 20.00: o Boże błog. i łaski dla Barbary w dniu imienin;

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

### Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

### dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

### Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

### Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

### Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek\_wlodarczyk@op.pl

### Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

### „Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

### Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

## MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

### KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

### dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś rozpoczynamy nowy rok liturgiczny i duszpasterski. Przeżyjemy go pod hasłem: „Idźcie i głóście”. Wieńczy ono program duszpasterski, jaki realizowaliśmy przez ostatnie lata od 2013 roku. W tym czasie pogłębialiśmy naszą wiarę i osobiste relacje z Panem Bogiem, również wzajemne między sobą w rodzinach i we wspólnocie Kościoła. Na nowo odkrywaliśmy wartość naszego chrztu, także jako naród, radując się 1050. rocznicą chrztu Polski, a teraz mamy stawać się autentycznymi świadkami Chrystusa i Jego Ewangelii w świecie. Jak apostołów, tak każdego z nas Pan Jezus posyła, abyśmy świadczyli, że tylko w Panu Bogu pełnym miłości i miłosierdzia człowiek może osiągnąć prawdziwe szczęście.

2. Przepisy liturgiczne pozwalają, aby w dni powszednie Adwentu celebrować jedną Mszę wotywną o Najświętszej Maryi Pannie, tak zwaną Mszę roratną. Do liczego udziału w roratach, sprawowanych w naszym kościele codziennie o godz. 6<sup>30</sup>, zapraszam dzieci, młodzież i dorosłych. W ten sposób, w blasku światła lampionów roratnich i świec, rozbudźmy w naszych sercach oczekiwanie na przyjście Chrystusa. Niech nie zabraknie podejmowanych dobrowolnych umartwień, zwłaszcza powstrzymania się od hucznych zabaw. Pamiętajmy o wsparciu potrzebujących: dzieci z ubogich rodzin, osób starszych, samotnych, choćby przez zakup świec Caritasu, które będą do nabycia w naszym kościele.

3. **Roraty, czyli Msza o świcie ku czci NMP, w naszym kościele odprawiane są codziennie w dni powszednie o godz. 6<sup>30</sup>.**

4. Rekolekcje adwentowe rozpoczniemy tradycyjnie w III niedzielę Adwentu tj. 11 grudnia.

5. **Od niedzieli dzisiejszej, można zaopatrywać się w poświęcone opłatki wigilijne i pocztówki świąteczne. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony jest na budowę nowego kościoła.**

6. W tym tygodniu przypada I Piątek i I Sobota miesiąca. Spowiedź w piątek od godz. 6<sup>30</sup> i po południu od godz. 16<sup>30</sup>. Prosimy o zgłaszanie adresów chorych. W I Piątek po Mszy wieczornej wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja. O godz. 20<sup>30</sup> odśpiewamy Nieszpory o Najświętszym Sakramencie. W I Sobotę o godz. 8<sup>00</sup> Msza św. ku czci Niepokalanego Serca Maryi poprzedzona modlitwą różańcową.

7. W tym tygodniu mamy jeszcze wolne intencje mszalne

8. Za tydzień, w drugą niedzielę Adwentu, przypada Dzień Modlitw za Kościół na Wschodzie. Po Mszach św. odbędzie się zbiórka do puszek na Fundusz Pomocy Kościołowi na Wschodzie.

9. Za tydzień kolejne spotkanie w ramach Rodzinnego Świątowania Niedzieli. Rozpoczniemy jak zwykle Mszą Świętą o godzinie 11<sup>30</sup> ze szczególnym udziałem rodzin. Po Eucharystii niespodzianka dla dzieci - wizyta wyjątkowego gościa a po niej spotkania muzyczne dla dzieci organizowane przez dzielnicę Bemowo m.st. Warszawy „Najpiękniejsze polskie kolędy, pastorałki i opowieści wigilijne”.

10. Parafialna Caritas organizuje świąteczną pomoc dla potrzebujących. Po każdej Mszy św. rozprawdane są karteczki z nazwami produktów na świąteczną paczkę. Wylosowane produkty można składać do kosza przed ołtarzem MB, oraz w siedzibie Caritasu. Rozprawdane też są świece „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom” na stół wigilijny.



## CHRZTY:

Do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci w sakramencie chrztu świętego:

Blanka Frączyk, Filip Adam Antoniewicz, Aleksander Godek;